Wystawa Danuty Węgiel w NCK

2019-01-30

DANUTA WĘGIEL – Stopklatka obecności

31 stycznia – 28 lutego, Szara Galeria CENTRUM

wernisaż 31 stycznia (czwartek), g. 18.00

O sobie i portretowaniu

Rozpoczynając w 1993 roku współpracę z „Tygodnikiem Powszechnym" nie miałam jeszcze skrystalizowanych zainteresowań fotograficznych. Debiutowałam montażami. Tymczasem redakcja potrzebowała portretów ludzi kultury, w tym pisarzy. Szybko odkryłam, że portretowanie jest dla mnie atrakcyjne zarówno przez osobisty kontakt z portretowanymi, niekiedy tak fascynującymi postaciami jak Stanisław Lem, jak też przez towarzyszący fotografowaniu dreszcz emocji. Ciekawość ludzi zagłuszała skutecznie lęk, że nie podołam zadaniu. Ważna stawała się chwila samego portretowania i temperatura spotkania. Wiedziałam, że w portrecie chodzi o „coś" więcej, co istnieje poza odwzorowaniem wizerunku lub stanu emocjonalnego. Próbowałam to „coś" znaleźć przy każdym spotkaniu, ale naturalnie z różnym rezultatem. Nieśpieszne spotkania z portretowanymi pociągały mnie coraz bardziej, i tak sesje stały się głównym nurtem mojej pracy.

Obecnie balansuję pomiędzy fotografią reporterską a kreacyjną. Pracuję korzystając zarówno z czarno-białych negatywów, jak też z cyfrowej matrycy. Nie stronię od koloru w fotografii, ale lubię korzystać z przestrzeni estetycznej, którą tworzy czarno-biały obraz, wydobywający kształty i światło, wyciszający tło. Myślę, że niektóre portrety potrzebują monochromatyczności, by lepiej przekazać emocjonalność i intensywność osoby portretowanej.

Prezentowane na wystawie fotografie są swoistym zapisem moich portretowych spotkań i fascynacji różnymi osobami. Portrety Jerzego Turowicza, redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego", należą do najstarszych, wykonałam je w 1996 roku, wtedy też rozpoczęłam swoją ponad dwudziestoletnią przygodę z portretem, która trwa do dziś.

Stopklatka Obecności

Co oznacza obecność? Odpowiadamy „jestem", gdy nauczyciel wyczytuje nasze nazwisko z listy. Obecność opiera się na słowie „jestem" i objawia się przez materialne, świadome istnienie ciała w danym miejscu i czasie. Jednak, wiemy to wszyscy, obecność wymyka się konkretowi. Wystarczy, że przeczytamy list bliskiej nam osoby albo owieje nas zapach znajomych perfum i już czujemy czyjąś obecność. Niech po dawnej rozmowie z przyjacielem przyjdzie do nas szept z głębi pamięci, a możemy mieć pewność, że obecność wymknęła się czasowi. Może potrzebujemy obecności innych i dlatego potrafimy ją w sobie przywoływać.

Podążam różnymi tropami myśląc o obecności i jej przejawach. Pytam siebie: czy można zapisać czyjąś obecność w ułamku sekundy w światłoczułej materii? Tak do końca nie wiem, ale chcę uciec czasowi i kraść stopklatki.

Magiczny Kraków

Biogram

Danuta Węgiel, ur. w 1961 roku w Elblągu, jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i absolwentką religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1993 roku rozpoczęła współpracę z „Tygodnikiem Powszechnym” i tam sprecyzowała swoje fotograficzne zainteresowania. Od ponad 20. lat portretuje ludzi kultury i nauki, co owocuje licznymi publikacjami w prasie, na okładkach książek oraz plakatach. Współpracuje z Wydawnictwem Znak i Wydawnictwem Literackim, ostatnio z miesięcznikiem „Kraków”. Od 2012 roku związała się z agencją prasową Fotonova. Wykłada w Instytucie Dziennikarstwa UPJPII w Krakowie